



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Listopad 2010 r.

28.11.2010 r.

Rok II nr 13

Adwent „Oczekujemy Twego przyjścia”



Adwent to czas radosnego oczekiwania na przyjście Chrystusa. „Wzbudź swą potęgę i przyjdź nas zbawić” – woła Kościół w liturgii adwentowej. Oczekujemy najpierw Ostatecznego Przyjścia Chrystusa na końcu świata. Prawdę tę przeżywamy w liturgii od pierwszej niedzieli Adwentu do 17 grudnia. Choć w Ewangelii Chrystus o końcu świata mówi w słowach pełnych grozy, to jednak proroctwo to kończy słowami: „**Gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie**” (Łk 21, 28). Wezwanie to jest pełne radosnej nadziei. Od 17 grudnia teksty liturgiczne Adwentu przygotowują nas duchowo, byśmy pokornie i radośnie oczekiwali Świąt Bożego Narodzenia.

Radosne oczekiwanie adwentowe, a także przyjmowanie przychodzącego do nas Chrystusa Pana, będzie dokonywać się także w naszych sercach. Prawdę teologiczną o powtórny przyjściu Chrystusa na końcu świata przeżyjemy też w liturgii.

Zatem warto wiedzieć, że jako czas przygotowawczy do obchodów Bożego Narodzenia, adwent najwcześniej wprowadzono w Galii. Czas adwentu był różny - od dwóch do trzech tygodni, ale od czasów papieża Grzegorza Wielkiego adwent prze-

łużono do czterech tygodni. Choć w adwencie używa się szat liturgicznych koloru fioletowego, to jednak nigdy nie rozumiano tego okresu jako czasu pokuty w takim znaczeniu, jak to ma miejsce we wielkim poście. Nigdy też w adwencie nie zaniechano śpiewu Alleluja.

Należy też pamiętać, że adwent ma również charakter wybitnie Maryjny. Zgodnie z przepisami liturgicznymi codziennie rano / roraty – wczesna msza poranna w okresie adwentu / zapraszamy wszystkich dorosłych wraz z dziećmi z lampionami na tę szczególną Mszę św. ku czci Matki Boskiej.

Przeżywając ten okres liturgiczny bardziej świadomie i z sercem, mamy okazję po raz kolejny w naszym życiu doznać czegoś pięknego i duchowego /a kto wie ile jeszcze przed nami tych adwentów?/. W ten sposób z głęboką wiarą wejdziemy w misterium Bożego Narodzenia i przeżyjemy je jako rzeczywistość sakramentalną, przynoszącą każdemu z nas potrzebne łaski. A więc radujmy się, „**Pan jest blisko**” (Flp 4,5).

Ks. Proboszcz



Ciekawostka!

Nowa mapa XXI wieku

Chrześcijaństwo przesuwają się na południe

Obecnie żyje na świecie około 2 miliardów chrześcijan, 530 milionów mieszka w Europie, 510 milionów w Ameryce Południowej, 390 w Afryce i około 300 milionów zamieszkuje Azję.

Te aktualne dane ulegną jednak bardzo szybkim zmianom. W roku 2025 zdecydowanie najwięcej chrześcijan mieszkać będzie w Ameryce Południowej i w Afryce. W tym samym roku, a także w latach następnych, zauważalne będzie przesuwanie obszarów globalnego chrześcijaństwa na południe.

Zjawisko przesuwania obszarów zamieszkiwanych przez chrześcijan z północy na południe obserwowane jest mniej więcej od dwóch wieków. Dotyczy to katolików w kilku europejskich krajach. We Włoszech tendencja ta wyraźnie zauważalna była na początku XIX wieku, z północnej do środkowej Hiszpanii wielu katolików przeniosło się na początku XX wieku. Z Maroka na południe, do Timbuctu, wielu chrześcijan przenieśli się w latach 70 XX wieku.

Coraz mniej chrześcijan żyje dziś na szeroko pojętym obszarze Atlantyku / czyli na półkuli północnej /. Tak było w wiekach minionych. Dziś obszar chrześcijaństwa dąży coraz bardziej ku Afryce. A dane liczbowe same mówią za siebie: w roku 1900 w Afryce mieszkało tylko 10 mln chrześcijan, w 2000 mieszkało ich aż 300 mln! Chrześcijanie z 10% w roku 1900 stanowią dziś aż 46% całej populacji Afryki. Na chrześcijańskiej mapie świata ważną rolę wkrótce odegrają Chiny. W roku 2050 będą one drugą / prawdopodobnie po Nigerii! / najliczniejszą nacją chrześcijan na naszym globie!

Dziś chrześcijaństwo obejmuje przede wszystkim stosunkowo biedne obszary globu. Ale nie wszędzie sprawdza się ta tendencja. W Chinach na przykład bycie chrześcijaninem oznacza obecnie trwały związek z nowoczesnością, z cywilizacją Zachodu, z postępem technologicznym, a nawet zamożnością.

Na podstawie

www.catholic-church.org

/przedruk z dwutygodnika „Nasza Droga” nr 22 z 2008r. /



Spróbuj to przemyśleć



Czekanie na Pana Jezusa

Żyła raz sobie starsza kobieta, której się śniło, że następnego dnia odwiedzi ją Pan Jezus. Z tego wyróżnienia była bardzo zadowolona. Przygotowała się też odpowiednio: posprzątała dokładnie mieszkanie, kupiła ciastka i czekoladki, aby Pana Jezusa należycie przyjąć. I gdy tak sobie myślała, kiedy może ją odwiedzić ten znakomity



Gość, ktoś zapukał do jej drzwi. Biegając aby otworzyć, popatrzyła jeszcze do lustra, aby sprawdzić, czy dobrze wygląda. Otworzyła. Przed drzwiami stał biedny człowiek. Prosił o wsparcie, trzymał wyciągniętą rękę.

„Na miłość Boską – powiedziała do niego - dzisiaj nie zawracaj mi głowy. Nie mam czasu, czekam na ważnego Gościa. Idź sobie dokąd chcesz, tylko nie stój tutaj!” Kobieta zatrzęsnęła drzwiami.

Godziny w tym dniu mijały jej bardzo powoli; czas oczekiwania wydłużał się. Wreszcie znów pukanie. „Tym razem to na pewno Pan Jezus!” – pomyślała sobie i serce jej zaczęło szybciej bić. Otworzyła szeroko drzwi i czeka. Nikt jednak nie wchodzi. Patrzy wreszcie, a tu stoją dzieci sąsiadki. Przyszły ją odwiedzić, chcą się z nią pobawić, ma przecież zawsze tyle wolnego czasu, jest samotna. „Nie mogę się dzisiaj z wami bawić. Czekam na ważnego Gościa. Idźcie z powrotem do mamusi” – poprosiła dzieci zamykając drzwi.

Godziny dalej powoli mijały, a do jej drzwi nikt nie pukał. Pod wieczór zaczęła tracić nadzieję, że Pan Jezus ją odwiedzi. Ku swemu zaskoczeniu usłyszała pukanie. „Tym razem może być tylko On!” – powiedziała do siebie i podeszła do drzwi. Nie był to jednak Pan Jezus, a sąsiadka, która chciała z nią posiedzieć chwilę i porozmawiać o mijającym dniu. „Wiesz, boli mnie głowa. Muszę wcześniej się położyć, jutro mam tyle spraw do załatwienia” – powiedziała do niej. To było kłamstwo, ale jak komuś znajomemu można wytłumaczyć, że czekamy na pana Jezusa. Czy on to zrozumie? Czy nie będzie się śmiał z nas? Lepiej więc skłamać!

Zmęczona całodziennym oczekiwaniem położyła się rzeczywiście wcześniej do łóżka i zasnęła. We śnie widzi Pana Jezusa, który mówi do niej: **„Dzisiaj trzy razy pukałem do twoich drzwi, chciałem cię odwiedzić, ale ty ani razu nie wpuściłaś mnie do środka!”**

Ks. Proboszcz

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Przykazanie VI. Nie cudzołóż

O Przykazaniu tym Ojciec Święty mówił w czasie homilii w Łomży 4 czerwca 1991. Punktem wyjścia była przypowieść o siewcy. Oto fragment tej homilii:

„Co stało się z przykazaniem: *Nie cudzołóż* w naszym polskim życiu? Czy małżonkom naprawdę zależy na tym, ażeby ich dzieci rodziły się z czystych rodziców? Czy nosimy w sobie poczucie, że ciało ludzkie jest wezwane do zmartwychwstania i że winniśmy troszczyć się o zachowanie jego godności? Czy potrafimy sobie uświadomić, że ludzka płciowość jest dowodem niesłychanego wręcz zaufania, jakie Bóg okazuje człowiekowi, mężczyźnie i kobiecie, i czy staramy się tego Bożego zaufania nie zawieść? Czy pamiętamy o tym, że każdy człowiek jest osobą i że nie wolno drugiego człowieka sprowadzać do roli przedmiotu, który z pożądlivością można oglądać lub którego się po prostu używa? Czy narzeczeni budują swoją przyszłą jedność małżeńską, tak jak się to robić powinno, to znaczy zaczynając od budowania jedności ducha? Czy małżonkowie pracują nad pogłębieniem swojej małżeńskiej jedności - pomimo całego trudu, a także obiektywnych trudności, jakie niesie z sobą życie, pomimo różnych ułomności, jakimi oboje są obciążeni? Czy pamiętają o tym, że w momencie ich ślubu przed ołtarzem sam Chrystus zobowiązał się być z nimi zawsze, być ich światłem i mocą? Czy małżonkom naprawdę zależy na tym, aby ta Boska obecność Chrystusa napelniała ich życie małżeńskie i rodzinne? Pytania te stawiam przed Bogiem, stawiam je wszystkim rodzinom katolickim, wszystkim małżonkom, wszystkim rodzicom w całej Polsce! (...)

Chrystus Dobry Pasterz staje pomiędzy mężczyzną a kobietą w tym wielkim sakramencie, przez który stają się oni mężem i żoną, a z kolei rodzicami swych dzieci: ojcem i matką.

Ten, który uczy: *Nie cudzołóż*, jest Dobrym Pasterzem, Pasterzem ludzkiej miłości, którą chce uczynić piękną, trwałą, wierną, nierozzerwalną. Jeśli ślubujecie sobie wzajemnie, *iz cię nie opuścę aż do śmierci*, to On, Dobry Pasterz, staje się w sakramencie najwyższym poręczycielem tych waszych ślubów. Sakrament jest źródłem moralnej mocy dla człowieka, dla mężczyzny i kobiety, aby oboje sprostał swym ślubom. Aby przezwyciężyli słabości i pokusy. Aby nie dali się uwieść żadnej modzie. Trze-

ba tylko wytrwale współpracować z łaską sakramentu małżeństwa. Trzeba tę łaskę stale odnawiać!

Oby całe nasze społeczeństwo uwolniło się od tego złudzenia wolności, wolnej miłości, którą usiłuje się przesłonić rzeczywistość cudzołóstwa i rozwiązłości. Zbyt dużo kosztuje ta ułudą. Zbyt wiele dzieci, które muszą tracić zaufanie do rodziców, a tak obsuwa się ten nieodzowny grunt, na którym sami mają budować swą przyszłość i przyszłość społeczeństwa. I niszczy owa zdrowa tkanka obcowani i układów międzyludzkich.

Dobry Pasterzu! Co mamy czynić, aby ten proces narastający poprzez całe lata zatrzymał się i odwrócił? Co mamy czynić, aby słowo Bożego przykazania i głos chrześcijańskiego sumienia nie był dalej zagłuszany, wyrwany, wydziołbywany przez drapieżne ptaki? Co mamy czynić, aby ten głos trafiał na głębię podatną?

Co mamy czynić? Matko z Kany Galilejskiej, Ty, którą dziś wypada nam ukoronować w Twoim wizerunku z łomżyńskiej katedry, Ty powiedziałaś: *Cokolwiek wam rzecze On, mój Syn, Siewca i Pasterz, to czyńcie* (por. J 2,5)!”

Słowa z Ewangelii zawsze są aktualne. Dziś również spotykamy się z jawną lub zakamuflowaną propagandą dążącą do wyrwania z serc ludzkich Słowa Bożego, lub przynajmniej zagłuszenia go, aby było bezowocne. Poruszając na katechezie tematy czystości przedmałżeńskiej i małżeńskiej niekiedy spotykam się z pytaniem „czy to możliwe?” lub „Kto dziś tak żyje?”. Otóż tak właśnie żyją chrześcijanie – uczniowie Chrystusa. To jest możliwe. Bóg nie nakłada na nas niemożliwych do spełnienia zobowiązań. Trzeba jednak Mu zaufać i współpracować z Jego łaską. A ufamy Mu, bo wierzymy, że nas kocha. Łamiąc przykazania Boże i wskazania Ewangelii tylko komplikujemy sobie życie.

Ks. Adam

Symbolika liturgiczna

Sakrament Pokuty i Pojednania



Jezus w swoim nauczaniu wzywa do nawrócenia. To wezwanie jest istotnym elementem głoszenia Królestwa: „**Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!**” (Mk 1,15). Chrystus ustanowił sakrament pokuty dla wszystkich grzeszników w Kościele, a przede wszystkim dla tych, którzy po chrzcie popełnili grzech ciężki i w ten sposób utracili łaskę chrztu oraz zadali ranę komunii z Kościołem. Sakrament pokuty daje im nową możliwość nawrócenia się i odzyskania łaski usprawiedliwienia. Ojcowie Kościoła przedstawiają ten sakrament jako „drugą deskę (ratunku) po rozbiciu, jakim jest utrata łaski”.

W przepowiadaniu Kościoła to wezwanie jest skierowane najpierw do tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii. W ten sposób chrzest jest głównym miejscem pierwszego i podstawowego nawrócenia. Przez wiarę w Dobrą Nowinę i przez chrzest człowiek wyrzeka się zła i uzyskuje zbawienie, to znaczy odpuszczenie wszystkich grzechów i dar nowego życia.

Ci, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniwagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu, grzesząc, zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą”. Sakrament ten, ma różne tytuły nazywa się go: **sakramentem nawrócenia**, ponieważ urzeczywistnia w sposób sakramentalny wezwanie Jezusa do nawrócenia, drogę powrotu do Ojca, od którego człowiek oddalił się przez grzech; **sakramentem pokuty**, ponieważ ukazuje osobistą i eklezjalną drogę nawrócenia, skruszy i zadośćuczynienia ze strony grzesznego chrześcijanina; **sakramentem spowiedzi**, ponieważ oskarżenie - spowiedź z grzechów przed kapłanem jest istotnym elementem tego sakramentu. Sakrament ten jest również „**wyznaniem**”, uznaniem i uwielbieniem świętości Boga oraz Jego miłosierdzia wobec grzesznego człowieka; **sakramentem przebaczenia**, ponieważ przez sakramentalne rozgrzeszenie wypowiedziane słowami kapłana Bóg udziela penitentowi „przebaczenia i pokoju”; **sakramentem pojednania**, ponieważ udziela grzesznikowi miłości Boga przynoszącej pojednanie: „**Pojednajcie się z Bogiem**” (2 Kor 5, 20).

listopad 2010 r.

Ten, kto żyje miłością miłością Boga, jest gotowy odpowiedzieć na wezwanie Pana: „**Najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim**” (Mt 5, 24).

Formuła rozgrzeszenia używana w Kościele łacińskim wyraża istotne elementy tego sakramentu: Ojciec miłosierdzia jest źródłem wszelkiego przebaczenia. Dokonuje On pojednania grzeszników przez Paschę swojego Syna i dar Ducha Świętego, za pośrednictwem modlitwy i posługi Kościoła: „**Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego**”.

Pokuta zobowiązuje grzesznika do dobrowolnego przyjęcia wszystkich jej elementów: żalu w sercu, wyznania ustami, głębokiej pokory, czyli owocnego zadośćuczynienia w postępowaniu, gdy żal wypływa z miłości do Boga miłowanego nade wszystko, jest nazywany „**żalem doskonałym**” lub „**żalem z miłości**”. Taki żal odpuszcza grzechy powszednie. Przynosi on także przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe. Także żal nazywany „**niedoskonałym**” jest darem Bożym, poruszeniem Ducha Świętego. Rodzi się on z rozważania brzydoty grzechu lub lęku przed wiecznym potępieniem i innymi karami, które grożą grzesznikowi (żal ze strachu). Takie poruszenie sumienia może zapoczątkować wewnętrzną ewolucję, która pod działaniem łaski może zakończyć się rozgrzeszeniem sakramentalnym. Żal niedoskonały nie przynosi jednak przebaczenia grzechów ciężkich, ale przygotowuje do niego w sakramencie pokuty.

W sakramencie pokuty grzesznik, poddając się miłosierdnemu sądowi Boga, uprzedza w pewien sposób sąd, któremu zostanie poddany na końcu życia ziemskiego. Już teraz bowiem, w tym życiu, jest nam dana możliwość wyboru między życiem a śmiercią, i tylko idąc drogą nawrócenia, możemy wejść do Królestwa, z którego wyklucza grzech ciężki. Nawracając się do Chrystusa przez pokutę i wiarę, grzesznik przechodzi ze śmierci do życia i „**nie idzie na sąd**” (J 5, 24).

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Rocznica miesięcznika „Mój Chrystus”

Oddajemy w Wasze ręce kolejny, już trzynasty numer naszej gazetki parafialnej. Obchodzimy mały jubileusz. Minął właśnie rok od wydania pierwszego numeru, którego wydanie, jak zapewne pamiętacie połączone było z Wielką uroczystością w naszej parafii, uroczystym wmurowaniem Kamienia Węgielnego i Aktu Erekcyjnego.

„Mój Chrystus” nie jest gazetką obszerną, ale może to i dobrze, nie znudzi nas jej czytanie. Poruszane są w niej aktualne tematy dotyczące nas wierzących i naszej parafii.

Najwięcej treści w swoich przesłaniach na każdy miesiąc przekazuje nam redaktor naczelny ks. Proboszcz. Do refleksji skłaniają artykuły z cyklu „Spróbuj to przemyśleć”

Ks. Adam (wcześniej ks. Tomasz) przybliżył nam naukę Jana Pawła II.

Marek Piwoński zaznajamia nas z symboliką liturgiczną.

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na swojej stronie gazetki porusza tematy związane z prowadzonymi akcjami przez stowarzyszenie.

Co miesiąc przekazujemy też aktualne wieści z budowy naszego

kościoła. W miarę postępu prac przy budowie, staramy się zamieszczać na bieżąco zdjęcia. Przedstawiamy aktualne miesięczne statystyki parafialne, intencje Żywego Różańca i inne bieżące sprawy parafii.

Mamy nadzieję, że przyjęta forma Wam odpowiada. Z czasem będziemy wprowadzać zmiany. Propozycje tematów z Waszej strony będą też mile widziane. Chętnie będziemy poruszać nowe zagadnienia. Takie, które Was interesują.

Prosimy pisać na adres stowarzyszenia „Króluj Nam Chryste”, które jest wydawcą naszego miesięcznika:

stowarzyszenieknch@onet.pl

Myślę, że nie zabraknie nam siły i zapału, a nasza gazetka wydawana będzie nadal.

Z tego miejsca chciałabym podziękować członkom stowarzyszenia „Króluj nam Chryste” i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniają się do wydawania gazetki. Bóg zapłać!!!

Grażyna Demska



Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” informuje, że ruszyła strona stowarzyszenia w internecie. Adres strony stowarzyszenia **www.knch.tcz.pl**

Znaleźć tam będzie można informacje dotyczące naszej działalności.

Zapraszamy wszystkich chętnych do odwiedzania tego adresu.

Wieści z budowy



**Bóg zapłać za wszystkie ofiary na budowę świątyni,
które zebrano w październiku. Wpłynęło 11 582 zł.**



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc grudzień



*O dobre owoce Adwentu i podziękowanie
za wszystkie łaski Roku 2010*

ODPUST PARAFIALNY 21 listopada



Adwent - czas radosnego oczekiwania na przyjście Pana

Ze względu na to, aby dać szansę większej liczbie parafian (szczególnie tym pracującym) i dla pewnych racji duszpasterskich tegoroczne Roraty zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych będą rano o godz. 6.00! Z tego względu przeniesione są obowiązkowo Msze św. z godz. 7.00 na godz. 6.00 w dni powszednie od poniedziałku **29 XI do czwartku 23 XII** włącznie. W samą Wigilię 24 XII wrócimy do Mszy o godz. 7.00, która już nie jest roratnią. Pamiętajmy, że roraty są mocno wpisane w naszą polską tradycję i pełne uroku poranka i porannego wyrzeczenia. Dzieci zapraszamy z lampionami.

Statystyka parafialna - październik:

Do Pana odeszły 3 osoby. Sakramentu chrztu udzielono 5 dzieciom. W związek małżeński wstąpiły 2 pary.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30